Cena 15 groszy. Na kolejach i prowincji 13 groszy

Nr. 19 Warszawa, d. 23 czerwca 1924 r. Rok I

Nowiny Sportowe STADJONU

Wychodzą w każdy Poniedziałek rano

Adres Redakcji i Administr.: **Senatorska, Gal. Luxemburga II p.** Telefon **70-56**
Adres Drukarni i Redakcji nocnej w niedzielę od godz. 20-ej: **Przejazd 10.** Tel. **51-25**
Adres **„Aj. Wsch." Chmielna 49.** Tel. 121-61. Tel. międzym. 121-17, 121-32, 121-40, 6-25, 97-31

Prenumerata miesięczna „Stadjonu" łącznie z „Nowinami Sport." **zł. 2 gr. 50.**
Cena ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy: na 4-ej stronie **15** gr. Reklama na 1-ej stronie **20** gr. Nadesłane w tekście **25** gr. — **Konto czekowe P. K. O. 7498.**

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE AJENCJI WSCHODNIEJ

Sukces Polski na Olimpjadzie.

Fürth—Polonja. Porażka Pogoni. Nowe rekordy polskie.

Kolarskie mistrzostwo szosowe. Nurmi pobity.

Węgrzy i Czesi w Krakowie

F.T.C. (Budapeszt) — Cracovia 2:1 (0:1)

21.6. Już w drugiej minucie Sperling z rzutu karnego strzela pierwszą bramkę dla Cracovji, która gra bez Gintle, Kałuży, Cikowskiego. Wynik ten pomimo wysiłków Węgrów utrzymuje się do końca pierwszej połowy gry. Po pauzie Węgrzy zdołali wyrównać, a nawet strzelić zwycięskiego goala. Gra bardzo ładna. Goście po pauzie pokazali piękną grę.

Viktorja Žižkow (Praga) — Makabi 2:0 (1:0)

21.6 Viktorja wystąpiła bez swoich najlepszych graczy Jelinka, Nowakowa, Horera, mimo to odniosła zasłużone zwycięstwo. Goście zmęczeni podróżą zbytnio się nie wysilali. Gra pod znakiem stałej ich przewagi. Czesi górują nad Makabi pod względem techniki i kombinacji.

F.T.C. (Budapeszt) — Makabi 7:1 (3:1)

22.6. Prawie przez cały czas gry bezwzględna przewaga gości, którzy bez wysiłku osiągnęli zasłużone wysokocyfrowe zwycięstwo. Makabi jedynie wypadami bardzo niebezpiecznemi podsuwała się pod bramkę gości. Jeden z wypadów przyniósł bramkę.

Po pauzie przewaga Węgrów trwa w dalszym ciągu. Goście pokazali bardzo ładną grę. Wszyscy gracze znakomici pod względem techniki i opanowania piłki, imponowali ostremi, a celnemi strzałami trójki środkowej, z której szczególnie wybijał się na lewym łączniku Eisenhofen.

Cracovia — Victoria Žižkow 3:1 (2:0)

22.6. Cracovia grała bardzo ładnie, wytrzymując silne tempo do końca gry. Odniosła zasłużone zwycięstwo. Pierwszą bramkę strzela Chruściński, drugą Sperling. Po pauzie przewaga Cracovii trwa w dalszym ciągu. Reyman strzelił trzeciego goala, jakiego dawno nie widziano. W drugiej minucie goście strzelają honorową bramkę. Cracovia gra przez cały czas z wielką ambicją.

Olimpjada strzelecka

REIMS, 20.6. P.A.T. W zawodach olimpijskich w strzelaniu z pistoletu na 50 mtr. pierwsze miejsce zdobyła **Szwajcarja** z 2572 punktami, drugie **Francja** trzecie **Polska** z 1576 punktami. Zawodnik szwajcarski Schyder zdobył mistrzostwo świata.

Poco jedziemy?

Pomimo, iż sprawę tę tak często i tak szczegółowo omawiano w prasie, ogół społeczeństwa, interesujący się sportem, nie zdaje sobie jeszcze dokładnie sprawy z tego, jaki cel ma nasz udział w Igrzyskach Olimpijskich. Większość dotychczas jeszcze uważa, iż jechać warto tylko po zwycięstwa, że jeśli zwyciężyć nie możemy, to lepiej powstrzymać się zupełnie od wyjazdu. Dziś jeszcze słyszeliśmy zdanie, że na naszą ekipę lekkoatletyczną całkiem niepotrzebnie marnuje się pieniądze, gdyż, jak podaje PAT, Amerykanie mają lepsze wyniki.

Wypowiadający to zdanie niechcą dać się przekonać, że jedzie nasza ekipa nie po to, by starać się pobić tych amerykanów pokrywających 100 m. w 10.6 sekundy, a po to, by zobaczyć jak się to robi, nauczyć się najracjonalniejszego stylu, najracjonalniejszych metod treningu — na najlepszych wzorach, jaki świat posiada. Ci, co od przedstawicieli tych i innych gałęzi sportu oczekują zwycięstw—wszyscy się głęboko rozczarują, ale niepotrzebnie. Bo w Igrzyskach VIII Olimpiady sport polski udziału nie bierze. Wysyła tylko swych najzdolniejszych, by się dobrze przypatrzyli, a potem, po powrocie do domu nauczali innych, przygotowywali nas do udziału w Igrzyskach IX Olimpiady, gdzie być tylko pasywnemi widzami już nie będziemy mieli prawa.

I dlatego im lepiej dobranych i im więcej atletów naszych będzie w Paryżu, tem lepiej, gdyż odbije się to korzystnie na wynikach naszych w roku 1928.

Nauka jest więc głównym celem naszej ekspedycji. Drugim jest wykazanie przed światem, że istniejemy, że idziemy z postępem, a że nie możemy zaimponować wynikami, więc musimy się jeszcze więcej od innych starać zaimponować dyscypliną, karnością, jaknajbardziej „sportowym" zachowaniem się na boisku i poza nim.

O tem kierownicy naszej ekspedycji powinni dobrze pamiętać i zrobić ze swojej strony wszystko, by wygląd zewnętrzny naszej ekipy przedstawiał się w ten sposób, by pozyskać sympatję współzawodników i widzów. Dotychczas tak było, miejmy nadzieję, że podobnie będzie i nadal, aż do końca. Bo wtedy Igrzyska VIII Olimpjady będą dla nas wielkim zwycięstwem. Osiągnąć go jest całkowicie w naszej możności; po nie i tylko po nie jedziemy.

Nasza ekipa lekkoatletyczna

We środę (25.VI) o godz. 11 wiecz. wyjeżdża do Paryża reprezentacja lekkoatletyczna w dość licznym składzie. PKIO wysyła sześciu zawodników: Weiss i Kostrzewski I (AZS), Szenajch (Warszawianka), Cejzik (Polonia), Szydłowski (Pogoń) i Adamczak (Pentathlon). Pozatem na koszt AZS jadą: Jaworski i „Kostrzewski II", na koszt Polonji: Sośnicki, Rykowski i Łukaszewicz. Na własny koszt zaw. Szelestowski, a pojechał już Świętochowski (Polonja). Razem 13 zawodników.

Z zawodnikami jadą z ramienia PZLA pp. Baquet i Chrapowicki. W kilka dni później wyjeżdżają pp. Kowalewski i Znajdowski oraz szereg sportowców warszawskich.

PZLA powinien pomyśleć o ekwipunku dla zawodników. Ładne kostjumy, pantofle i ewent. pyjamy powinny staranno być przygotowane.

Nowe rekordy światowe

Fenomenalne wyniki na 1500 i 5000 m.

HELSINGFORS, 20.VI (PAT). W wyniku narodowych zawodów lekko-atletycznych **Hierselba bije Nurmi'ego**, pobijając jednocześnie dotychczasowy **rekord światowy na przestrzeni 1500 i 5000 mtr. w czasie 3.52,6 i 14.28.2.**

LWOW

Törekwes (Budapeszt) — Pogoń 4:1 (1:0)

21.6. Pogoń bez Ignarowicza i Fichtla. Zamiast Jurasa — Szabasiewicz. Taktyczna i techniczna przewaga Węgrów. Rozwinęli oni grę w bardzo żywym tempie, któremu Pogoń sprostać nie umiała. W ostatnim kwadransie gry atakuje Pogoń częściej, lecz nawet niebezpieczne strzały chwyta świetnie bramkarz gości. Bramkę w pierwszej połowie zdobyli Węgrzy z rzutu karnego. Następne padły w 49, 56 i 66 min. Punkt dla Pogoni uzyskał Olearczyk z rzutu karnego. Sędziował p. Schor.

Hasmonea — Jutrzenka (Kraków) 4:2 (3:1)

21.6. Zasłużone zwycięstwo Hasmonei, która grała w pierwszej połowie nader ambitnie. Po pauzie tempo znacznie osłabione. Debiut Migla (Polonja Przemyśl) w barwach Hasmonei wypadł udatnie. Sędzia p. Boder.

Törekwes — Pogoń 2:0 (2:0)

22.6. Pogoń bez Ignarowicza. Törekwes tempem zmęczył Pogoń. Ponadto w linji ataku Pogoni brakowało zgrania, tak że w drugiej połowie ciężar gry spoczywał na pomocy i obronie. Bramki dla Węgrów strzelono w 30 i 34 min. Sędzia major Dudryk.

Wisła (Kraków) — Czarni 4:3 (3:1)

22.6. Mecz bardzo ładny. W pierwszej połowie Wisła prowadzi grę o wysokiej technice, w drugiej połowie opadła z sił, natomiast Czarni rozwinęli grę żywą i ambitną, która dzięki sprawnej defenzywie Wisły nie doprowadza do wyrównania. Bramki dla Wisły strzelono w 13, 18, 32 i 49 min., dla Czarnych w 15, 67 i 83. Sędziował kpt. Picheta. Publiczności około 5.000.

Hasmonea—Lechja 2:0 (1:0)

22.6. Zasłużone zwycięstwo lepiej grającej Hasmonei. Sędzia p. Fischer.

Międzynarodowy turniej tennisowy o mistrzostwo Lwowa

22.6. Urządzony przez klub tennisowy turniej tennisowy odbył się przy wielkiem zainteresowaniu publiczności w dn. 19-22 b. m. Mistrzostwo Lwowa zdobył Czetwertyński (Warszawa) bijąc dr. Munka (Wiedeń). Trzecie miejsce zajmuje Władysław Kuchar i Zdzisław Stahl.

Gra podwójna panów: pierwsze miejsce: Munk — Szeffer (Wiedeń) mixtes o mistrzostwo Lwowa—pani Broniewska—pan Szmidt (Kraków). Handicap mixtes Kossakowska (Lwów) i Herzfeld (Wiedeń), Handicap dla pań — I Arciszewska, dla panów — I Herzfeld.

Na zakończenie tych zawodów podziękował p. prezes Fischer gościom za przybycie poczem rozdano nagrody bardzo liczne i cenne. Dziękując imieniem wiedeńczyków za gościnę, dr. Munk ofiarował imieniem tego klubu cenny puhar dla trzykrotnego mistrza panów klubu lwowskiego. Organizacja była bardzo dobra, publiczności dużo, zainteresowanie wielkie.

LUBLIN

Strzelec — Makkabi 0:0

21.VI. Mecz o mistrzostwo kl. B.

Wawel (Kraków)—Lublinianka 8:0 (5:0).

Wawel technicznie dużo lepszy. Gra żywa.

Wawel (Kraków) — WKS Lublin 1:1 (1:1).

21.VI. Gra towarzyska. WKS w najlepszym składzie gra wyjątkowo dobrze.

AZS — Lubinianka II 3:0

ŁODŹ

22.6. (Pat.). Dzisiejsze zawody harcerskie lekko-atletyczne dały w biegu na 1000 mtr. rezultat następujący: 1-szy Krumholz (ŁKS), 2-gi Kostrzewski I AZS o metr w tyle.

22.6. (Pat.) **ŁKS — Varsovia 7:0.** Sędzia Hanke.

22.VI. **Varsovia — HKS 0:0. ŁKS II — Varsovia 5:0 ŁTSG — Union 3:0. KS 28 p. Strz, Kan. — KS 31 p. Strz. Kan. 4:1** (o mistrzostwo armji).

WILNO

Załęże (G. Śląsk) — Makkabi (Wilno) 4:1 (2:0)

21.VI. Rogów 2:1. Tempo ostre. Gra ambitna.

Załęże — Wilja 2:1 (0:1)

22.VI. Rogów 3:1 na korzyść Wilji. W pierwszej połowie gra spokojna, w drugiej ślązacy zwiększyli w ogromnym stopniu tempo i dzięki ambinej grze zwycięzyli. Sędziował p. Radek.

PRZEMYŚL

21.VI. **Wisła (Kraków) — Polonja (Przemyśl) 7:0 (1:0).**

KATOWICE

22.6. P.A.T. Dzisiaj odbyły się zawody piłki nożnej, między drużynami **F. C. I. (Katowice) a Iskrą** (Siemianowice), zakończony wynikiem 3:2 (1:1) na korzyść F. C. I.

Ameryka na Olimpjadę

Paryż 20. 6. PAT. Jak poważnie zaangażowały się Stany Zjednoczone w zawodach sportowych olimpijskich, dowodzi liczba uczestników w zawodach atletycznych, którzy udają się w tych dniach w drogę do Paryża. Na parowcu „America" jedzie razem 252 atletów, wczem 105 lekko-atletów, 11-tu gimnastyków, 26 bokserów, 17 zapaśników, 6 cyklistów, 17 szermierzy, 10 wioślarzy 36 pływaków i 24 pływaczki. Reprezentacja ta kosztuje naród amerykański pół miljona dolarów, co wynosi 2 i pół miljona złotych polskich.

W sumę tę nie wlicza się kosztów treningu i rozmaitych innych drobnych wydatków. Wielu z członków ekspedycji amerykańskiej opłaca podróż na swój koszt, zwłaszcza gracze w polo konne i wogóle zawodnicy w hipice. Ekspedycja prowadzona jest przez dwudziestu kilku trenerów pod naczelnem przewodnictwem Robertsona.

Amerykańskie zawody eliminacyjne

100 m. 1) Bowman 10·6, 2) Scholz 10·6, 3) Paddock 10·6111
200 m. 1) Scholz 21 s.
400 m. Taylor 48·1.
800 m. Richardson 1 : 53·6
1500 m. Hahn 3:55.8.
3 klm. Ray 8:43·9.
5 klm. Roming 15:15.7.
10 klm Booth 32:14·6.
Maraton. Zuna 2:33:12.
110 m. płotki. Anderson 15 s.
3 klm. steeple. Payne 9:47·1.
4 × 100 Paddock, Bowman, Scholz, Murchisson 42·4.
Wwyż. Osborne i Poor 192 cm
Wdal. 1) Hubbard 763 cm. 2) Gourdin 737 oraz 4-ch ponad 7 mtr.
Trójskok. Groham 14·29.
Tyczka. 1) Myers 3·97 m. oraz 6-ciu ponad 3·95 m.
Kula. 1) Houser 15·21 m, 2) Hartrauft 14·66 m. oraz 4 ponad 14·50.
Dysk. 1) Lieb 46·78 m. 2) Pope 46.05 oraz 3 ponad 43 m.
Oszczep. Neufeld 59·24 m.
Młot. 1) Tootvell 50.75, 2) Grath 50·54.
400 m. płotki. Riley 53 s.

Widzimy więc, iż wyniki są wspaniałe, a dołączywszy jeszcze ostatnie rezultaty w dysku (Lyeb 48·44 m.), w kuli (Hartrauf 15.53 m.) i t. d. można być pewnym zwycięstwa USA w lekkiej atletyce.

Lekka atletyka zagranicą

Znów rekord światowy

Tom Lyeb, który przed tygodniem rzucił dyskiem 47 99 m., poprawił swój wynik ostatnio na **48.44 m.** (!). Zatem jedynie nieoficjalny rekord Taipale'go jest nieco lepszy (48 90 m.).

Szwecja. 400 m. Eugdahl 50 s; 5 klm. Wide 14:52·9; tyczka: Matsen 3 70 m.; kula: Janson 14·21 m.

Anglja 100 y. Abrahams 9·6 (z wiatrem); wdal: Abrahams 739 cm.; pół mili: Lowe 1:58·6; 1 mila: Stallard 4:22.

Mistrzostwo Francji w tennisie

Mistrzostwo Francji w tennisie zdobył **Borotra**, bijąc w finale **Lacoste'a** po blisko 3 godzinnej walce 7:5, 6:4, 0:6, 5:7, 6:2. Lacoste w półfinale wyeliminował słynnego Cochet.

ŁKS (Łódź) — Warszawianka

2:1 (1:1)

Czwartkowe (w Boże Ciało) zawody mistrza Łodzi z Warszawianką obfitowały w szereg ciekawych sytuacji. Gra prowadzona była b. szybko do gwizdka końcowego przy pewnej przewadze gości. Pogoda wymarzona. Publiczności średnio. Składy drużyn:

ŁKS — Fiszer, Kowalczyk, Karasiak, Hanke, Otto, Gabriel, Durka, Miller, Walkowski, Lange, Śledź.

Warszawianka — Domański, Loth III, Suchorzewski, Putzman, Sypniewski (rez.), Jung, Zwierz II, Ordon, Redlich, Milke (rez.). Po pauzie w miejsce Junga — Hahn (jun.).

W pierwszej połowie z początku przewaga łodzian, następnie gra otwarta. Obustronne ataki bez rezultatu. Pod bramką Warsz. obrona pracuje pewnie. Karaś i Kowalczyk stanowią dla anemicznego napadu Warsz. mur nie do przebycia.

W 20 min. za „hands" sędzia dyktuje karnego przeciw ŁKS. Suchorzewski strzela pewnie. W kilkanaście minut potem Walkowski wyrównywuje. Pauza 1:1. Po pauzie mistrz Łodzi przeważa. Napad Warsz. nieruchliwy. W pomocy jedynie Sypniewski niezmęczony. Obrona i bramkarz, jak zwykle, pracują skutecznie. Dopiero w 25 min. Miller z pozycji spalonej uzyskuje zwycięską bramkę. Dalsza gra, mimo ostrego tempa, bez rezultatu. ŁKS zasłużył sobie na wygraną, lubo druga bramka strzelona była z offside'u. Tyły drużyny b. dobre, w pomocy Gabriel i Hanke pierwszorzędni, napad gra nieco systemem t. zw. „hurra!", technicznie dobry. Wyróżniają się Durka i Walkowski. Miejscowi grali gorzej, niż zwykle (osłabiony skład). Domański w bramce i para obrońców dobra, w pomocy niespodziankę sprawił rezerwowy Sypniewski, który na odpowiedzialnym stanowisku środkowego pomocnika spisał się doskonale. W napadzie trójka środkowa słaba od skrzydeł. Juniorek Hahn, grający w miejsce utraconego Junga, zadowolił.

Sędziował p. Grabowski.

Kolarskie mistrzostwo Polski na szosie

Dzień niespodzianek—Porażki faworytów. Tytuł mistrza zdobywa Krzemiński ze Lwowa

22.VI: Dziś na przestrzeni Zgierz-Błonie — Zgierz (200 klm.) odbyły się zawody kolarskie o mistrzostwo Polski szosowe. Dały one szereg niespodzianek. Na półmetku pierwszym był Hecksman (Kraków), jadący poza konkursem, gdyż nie jest obywatelem polskim, pokrywając 100 klm. w 3 g. 16 m. Drugi Gronczewski, wycofywujący się z powodu udaru słonecznego. Wycofać się musiał również Müller (Łódź), który przybył jako trzeci; Kamiński pokrył 100 klm. 3 g. 20 m.

Wyścig wygrał w rezultacie w słabym czasie 7 g. 45 m. **Krzemiński (Lwów)**, przed trzema innemi lwowianami: Blichalskim (8 g.) Ignatowiczem (8 g. 6. m.) Kostrzewskim, oraz Kamińskim i Karle z W. T. C. Poza konkursem Hecksman w 7 g. 14 m.

Ponieważ wymaganą jest norma 7 g. 30 m., niewiadomo, czy mistrzostwo zostanie przyznane.

Najpoważniejszy kandydat — Lange — do biegu nie stanął

WARSZAWA

M. T. V. Fürth (Bawarja) — K. S. Polonia 5:1 (2:1)

21.VI. Park Sobieskiego. „Fortuna kołem się toczy" mówi przysłowie. Taki los spotkał także i warszawską „Polonię", która po dwóch sukcesach z „Kamraterną", uległa bawarskiemu „Fürthowi", nie mającemu nadzwyczajnej marki, w wysokim cyfrowo stosunku 5:1. Coprawda wynik ten nie jest rzeczywistem odzwierciadleniem sił obu drużyn, gdyż „Polonia" nie wiele ustępowała gościom pod każdym względem. Klęska jej jest częściowo winą zupełnej nieumiejętności strzelania w ataku „Polonii", częściowo zaś wyjątkowo słabego bramkarza jej, J. Grabowskiego, który ma przynajmniej 3 bramki na sumieniu. Na usprawiedliwienie jego można jedynie powiedzieć, że rozmiękłe po deszczu boisko i b. trudna piłka bardzo utrudniały mu i tak ciężkie zadanie. Z drużyny stołecznej najlepszy był Loth IV, wyrabiający się coraz bardziej, oraz Bułanow II i Walczak, znacznie pewniejszy od swego partnera, Czyżewskiego. Skrzydła grały pracowicie, wszystkie jednak ich centry środkowa trójka posyłała w aut, lub prosto w ręce bramkarza. Drużyny wystąpiły w składach:

„Fürth": Gelharet, Will, Loncis, Rutt, Scheller, Schmemer, Tenk, Opis, Höffling, Lang, Vell.

„Polonja": Grabowski J., Walczak, Czyżewski, Gebethner I, Loth IV, Bułanow II, Hamburger, Tupalski, Grabowski T., Emchowicz, Zantman. Odrazu na początku gry „Fürth" przeprowadza szybki atak lewem skrzydłem, z którego centry prawy łącznik strzela I bramkę, druga zaś pada w parę minut później, obie z winy bramkarza. Utrata aż 2 bramek w tak krótkim czasie oszołomiła „Polonię" tylko na chwilę, gdyż wkrótce, otrząsnąwszy się, bierze się ona do ataku, i prawie nie schodzi z połowy „Fürthu", jednak uzyskuje tylko jedną bramkę w 14 min. z dalekiego strzału Grabowskiego T. ponad wybiegającym bramkarzem. Wiele pewnych sytuacji marnuje Tupalski i Emchowicz. W tym okresie gry „Polonja" powinna zdobyć przynajmniej 3 bramki. Po przerwie „Polonja" nie wytrzymuje tempa i słabnie, a Fürth uzyskuje przewagę, zaznaczoną stosunkiem 3:0 na swą korzyść. Po każdej bramce wprawdzie „Polonja" ze zdwojoną energją wyrusza do ataku, jednak wszystkie strzały szły w aut, albo też wogóle pozycji do strzału nie było, gdyż wszystkie z łatwością likwidowali znakomici obrońcy gości, zwłaszcza lewy. Przy stanie 5:1 sędzia p Mandl kończy zawody.

„Fürth" gra typowym systemem niemieckim — long passingiem, wyróżnił się oprócz obrony prawy łącznik ładnemi strzałami, oraz szybki lewo-skrzydłowy. Bramkarz nie miał pola do popisu.

Fürth — Polonja 5:3 (3:3)

22.VI. W drugim dniu zawodów z bawarską drużyną Polonja grała o wiele lepiej, niż dnia poprzedniego. Było więcej ambicji, więcej koordynacji, jednak i tym razem goście zeszli z boiska zwycięsko, i to zupełnie zasłużenie.

Nie grali zbyt efektownie, ale zato przewyższali warszawian startem do piłki, planowością i wolą zwycięstwa. Najlepsi u nich byli obaj obrońcy. W Polonji nikt się nie wybijał szczególnie, może Tupalski, natomiast słabym bardzo był w bramce Grabowski. Przebieg gry był następujący:

Atakuje Polonja, Grabowski przedostaje się przez obronę niemców, lecz strzela w aut. Polonja dusi jednak w dalszym ciągu i już w 4 minucie przez Grabowskiego uzyskuje piękną bramkę. Niemcy chcą się odwzajemnić, lecz bezskutecznie. Atak Polonji gra z zapałem niezwykłym, stwarza kilkakrotnie groźne sytuacje pod bramką „Fürth'u". Jednak bawarczycy nietylko bronią się skutecznie, lecz często przeprowadzają niebezpieczne wypady, przeważnie lewym skrzydłem.

Jednej bramki dla Polonji sędzia nie uznaje. Polonja ma dalej przewagę i w 23 min. Janek Loth śliczną główkę z wolnego, strzelonego przez Hamburgera, uzyskuje 2 punkt. Kilka minut potem z podania Krygera, Tupalski, znowu główka pakuje poraz trzeci piłkę do siatki gości. Niemcy, niespeszeni, uparcie starają się wyrównać, i z podbramkowej kopaniny udaje się im zdobyć pierwszą bramkę, Polonja znowu naciera, lecz Loth II z pewnej pozycji strzela w aut. Teraz inicjatywa przechodzi do „Fürth'u" kilka strzałów idzie w aut, nareszcie, w 30 m. uzyskują niemcy 2 punkt, a w 44 trzeci. Więc do przerwy 3:3.

Po pauzie atakuje z miejsca Polonja; piękny strzał Lotha broni świetnie bramkarz gości. Gra przenosi się z jednej połowy boiska na drugą, lecz żadna z drużyn długo nie może osiągnąć żadnego rezultatu.

Nareszcie w 23-ciej minucie niemcy uzyskują dobrze wypracowaną bramkę, Sporadyczne wypady Polonji, podczas których odznacza się faulowaniem Grabowski II, likwidują pewnie doskonali obrońcy Fürth'a, wspomagani niejednokrotnie przez szczęście. Niemcy zaczynają opanowywać teren; w 35 minucie pada 5 bramka na ich korzyść. Rezultat już nie ulega zmianie i sędzia p. Strzelecki, który miał słaby dzień, odgwizduje zawody przy stanie 5:3 dla bawarczyków. Różnica 2 bramek odpowiadała naogół przebiegowi gry. Publiczności stosunkowo mało.

Nowe rekordy polskie

Lekkoatleci przed Olimpjadą poprawiają wyniki

W niedzielę, 22 b. m., po meczu piłki nożnej, odbyły się w parku Sobieskiego próby pobicia rekordów polskich przez udających się na Olimpjadę naszych lekkoatletów.

Ustanowiono **3 nowe rekordy.**

I. Bieg na 100 yardów. 1) Szenajch, 2) Weiss, 3) Dobrowolski. Czas 10 sek. (lepszy od starego rekordu o $^1/_{10}$ sek.).

II. Bieg 400 m. 1) Weiss, 2) Cz... zik, 3) Kostrzewski. Czas 57 s. Rekord pobity o $^8/_{10}$ sek.

III. Bieg 1000 m. 1) Jaworski 2) Karczewski. Czas 2.44,2, lepszy od dawnego rekordu o 2 sek.

IV. Bieg 3000 m. 1) Ziffer 2) Łukaszewicz o 5 m. Czas 9,59,4, gorszy od rekordu.

W dysku osiągnął Szydłowski ponad 38 m., a w oszczepie ponad 51 m., a więc osiągnął wyniki bliskie rekordom ...

Drzazgi

Lwowski „Kurjer Sportowy" „puścił" bombę nielada.

Na „łamach" tego, wyłącznie prawie między rogatkami lwowskimi znanego tygodnika, który redaguje p. Blaustein, wytyka się p. Christelbauerowi, w jego artykułach sportowych brak kwalifikacji sportowych i... taktu. Sensacja rzeczywiście nielada, artykuł może wywołać przewrót w naszem życiu sportowem i raz wreszcie upewnić Polskę, że istnieje we Lwowie „Kurjer Sportowy".

Wprawdzie już przed rokiem rozpoczął kampanję przeciw p. Chr. w „Tygodniku Sportowym" p. Dawid Szargiel na podobny temat, z tą tylko różnicą, że wynalazł w ofierze p. Blausteina, nie tyle braku taktu towarzyskiego, ile politycznego.

Niedokończył jednak p. Szargiel swych prac nad oczyszczeniem sportu polskiego, z jednostek tak „szkodliwych", jak p. Christelbauer, bo „spalić" się musiał gdzieś w szerokim świecie, przed złowrogimi zamiarami sędziego.. śledczego

Zapoczątkowaną akcję podjął p. Blaustein w warunkach rzeczywiście trudnych, bo dopiero po trzydziestu latach nietaktownej i niefachowej, według swego i p. Szargla mniemania, pracy p. Christelbauera.

A szkoda, bo jakież wyżyny po dzień dzisiejszy mógłby osiągnąć sport polski, gdyby go już od zaczątków prowadzili pp. Szargiel, Blaustein i ich przyjaciele... sportowi.

Przeciążenie pedagogów

Dotychczas utyskiwano nad przeciążeniem szkolnem, rozumiejąc że to młodzież ucząca się jest przeciążona.

Obecnie mamy dowód, że przeciążeni są i pp. pedagodzy, bo oto na pismo wystosowane dn. 13 października 1923 do ministerstwa W. R. i O. P., otrzymano odpowiedź datowaną 16 maja 1924. Ciekawe, że odpowiedź ta nie załatwia sprawy, a tylko wskazuje sposób na jej załatwienie.

Przypuszczać należy, że odpowiedni referent jest bardzo przeciążony, skoro odpowiedź parowierszową może napisać dopiero po upływie s i e d m i u miesięcy.

A może niespieszono się, gdyż chodziło tylko o sprawę dotyczącą wychowania fizycznego?

Ze swej strony uważamy pismo wspomniane za „dokument chwili" i składamy je do teki mającej napis: materjały do historji wychowania fizycznego.

Olimpijczyk Wacek



„43" piłkarskiej reprezentacji polskiej.

„Stadjon Stołeczny"

W piątek 20 bm. odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu budowy Stadjonu Stołecznego na forcie Szczęśliwickiem.

Niestety na 120 zaproszonych osób, na zebranie przybyło 16, wobec czego projekt zawiązania spółki akcyjnej celem sfinansowania budowy Stadjonu (koszta wynoszą 4 miljony złotych) nie doszedł do skutku. Postanowiono zwołać 2 zebranie w terminie, który określi Komitet organizacyjny.

Lot naokoło świata

HONGKONG 22 VI (PAT) Lotnicy portugalscy, odbywający lot naokoło świata lądując pod Hongkong uszkodzili mocno aparat. Udają się oni stąd na kanonierce do Makao.

WARSZAWA

Mistrzostwo grupy rezerw kl. B WOZPN

AZS II. Polonia II. 2:1

19.VI. Dynasy. Nieoczekiwana porażka „Polonii" do uważanej za b. słabą drużyny akademików.

Warszawa II. — Legja II.

21.VI. Boisko „Legji". Mecz ten, mający rozpocząć drugą serję rozgrywek o mistrzostwo grupy rezerw klasy B, nie odbył się wskutek niezjawienia się wyznaczonego sędziego p. Wąsowicza. Drużyny rozegrały mecz towarzyski, który, po 25 minutach gry, przerwanej wskutek ulewy, dał wynik 3:0 na korzyść „Warszawianki", mimo że „Legja" wystąpiła znów z Amirowiczem (!!!) oraz z Akimowem i Wójcikiem z I drużyny.

Legja III — Warszawianka III 2:2 (1:0)

18.VI. Mistrzostwo kl. C WOZPN. Grupa rezerw. Boisko „Legji". W pierwszej połowie gra mniejwięcej równa, z lekką przewagą „Warszawianki", która jednak, grając prawą stroną, trzymana przez znakomitego lewego pomocnika „Legji". nie może uzyskać żadnej bramki, natomiast „Legja", za rękę pomocnika „Warszawianki" Goldsteina uzyskuje bramkę z karnego. Po pauzie „Legja" zdobywa 2 bramkę, strzeloną bardzo ładnie pod sztangę przez prawego łącznika. Klęska „Warszawianki" zdaje się być nieunikniona, jednak ta, gniotąc przeciwnika coraz bardziej, uzyskuje najpierw z centry Hahna I bramkę przez Hurdę, zaś na kilka minut przed końcem II-gą przez Hahna. Z graczy „Legji" wyróżnił się przedewszystkiem doskonały lewy pomocnik Żniński, oraz środek pomocy i skrzydła; bramkarz bronił z dużym szczęściem. Z „Warszawianki" b. dobry Hilkner na środkupomocy i Hahn na lewem skrzydle. Sędzia p. Miszewski. Nie można pominąć faktu, że „internacjonał" Amirowicz grał dla odmiany w III drużynie na backu!!!

Mistrzowstwo kl. C. Ascola—Audacja 5 : 0

16.VI. Boisko Legji. „Ascola„ uzyskuje łatwe zwycięstwo, mimo gry gorszej niż zwykle.

Ostatnia bramka padła z karnego. „Audacji" nie uchroniło od klęski nawet ciągłe przestawianie ze stanowiska na stanowisko oraz system „murowania" bramki. Ascola" jest zdaje się, w swej grupie bez konkurencji.

Zakończenie 5 kursu państwowego wychowania fizycznego

Dnia 22.VI o godz. 10 odbyło się uroczyste zamknięcie 5 kursu państwowego wych.-fiz., w obecności przedstawicieli Minist. W. R. i O. P. oraz licznie zebranego ciała pedagogicznego. Odbyły się pokazowe lekcje gimnastyki dla pań i panów, oraz pokaz lekkiej atletyki, na którym osiągnięte nast. wyniki: skok w wyż: Kiersynowski 160, pchnięcie kulą 9.81 — Cudny, 60 m. 7.7 — Skiter, oszczep Muciek 27.50, dysk tenże 25 m., dysk pań Kopcińska 11.40, 60 m. pań Obtułowiczówna 8.6. Wzorzec gimnastyczny dla pań za trudny, dla panów natomiast b. łatwy.

Pląsy, wykonane były za sztywno i nieszczęście bez użycia kostjumów ludowych.

Wyczuwa się na kursie gospodarstwo groszowe, brak przyzwoitych przyborów, dobrej i sprężystej organizacji.

Wioślarstwo

Otwarcie przystani WKW.

22 b. m. z okazji 4 rocznicy istnienia Wojskowego Klubu Wioślarskiego odbyła się uroczystość podniesienia flagi klubowej i chrzest nowych łodzi. Na uroczystości byli obecni admirał Porębski, generałowie Suszyński i Minkiewicz oraz prezydent miasta Jabłoński. Szczegółowe sprawozdanie umieścimy w „Stadjonie".

Otwarcie przystani AZS.

22.VI. w obecności p. prezydentowej Wojciechowskiej, przedstawicieli władz i instytucji sportowych odbyło się otwarcie przystani wioślarskiej AZS., połączone z regatami; wobec braku miejsca sprawozdanie szczegółowe umieścimy w „Stadjonie".

Regaty WTW.

odbyły się dn. 22 b. m. Sprawozdanie z nich umieścimy w „Stadjonie".

Wioślarze na fundusz Olimpijski

PZTW wzywa wszystkie Towarzystwa związkowe, które dotychczas nie nadesłały należności zebranych za przesłane przy okólniku 34 marki na Wioślarski Fundusz Olimpijski, oraz należności, uzyskanych za znaczki, w myśl okólnika Nr. 38, na ogólny Fundusz Olimpijski, aby jaknajśpieszniej, niepóźniej jednak jak dnia 25 b. m., zebrane kwoty wpłaciły do PKO na rach. PZTW Nr. 4249.

Pierwsi Old boy'e w Polsce

W dniu 18 b. m, zawiązała się sekcja old boy'ów WKS Legja, która, wchodząc w skład klubu. będzie się jednak rządziła osobnym regulaminem.

Podstawowym warunkiem przyjścia do sekcji jest dla kandydatów ukończenie 30 lat życia. Sekcja liczy 16 członków. Prezesem został obrany kpt. Misiński, sekretarzem kpt. Sobolta. Treningi w lekkiej atletyce i piłce nożnej odbywają się w poniedziałki i piątki od 18.30 — 20 na boisku Legji (Myśliwiecka) tel. 75-58.

Białystok

14. VI B. O. S. O.—Warszawianka II 4 : 1 (2 : 1)

15. VI Warszawianka II—B. O. S. O. 3 : 0 (2 : 0)—

Pierwszego dnia „Warszawianka" bez Mieszkowskiego, Ejsmondta i braci Braunów zawdzięcza swą porażkę jedynie „pechowi", który, mimo wybitnej jej przewagi, pozwolił na uzyskanie jednej bramki, pięknie strzelonej przez Redlicha. Natomiast ataki B. O. S. O. zawsze poważnie zagrażały bramce biało-czarnych, zwłaszcza że nie spotykały się z oporem wyjątkowo słabego dnia tego bramkarza "Warszawianki", i uwieńczone zostały 4 bramkami, w tem 2 z wyraźnego oft side'u. Sędzia b. słaby. Z Warszawianki wyróżniła się lewa strona ataku, zwłaszcza Hahn z juniorów, zastępujący z powodzeniem Brauna I, oraz obrona i Wojciechowski na prawej pomocy.

Drugiego dnia goście w zmienionym składzie z Braunem II, Mieszkowskim i Eyssmodtem uzyskali łatwe zwycięstwo; strzelając 3 bramki przez Hahna, Zwierza I i Mieszkowskiego. B. O. S. O. nie mogła nic zrobić, tembardziej, że Strumiło bronił znacznie lepiej niż dnia poprzedniego. Doskonały był znowu Hahn oraz Braun II. Jak mało popularny jest sport w Białymstoku dowodzi fakt, że kiedy gracze „Warszawianki" wracali z boiska w kostjumach do położonego o kilkaset kroków hotelu, komisarz policji miejscowej zwrócił im uwagę, że nie powinni pokazywać się na ulicy w takim „demoralizującym" stroju.

Lekka atletyka zagranicą

BUDAPESZT (PAT). W zawodach lekkoatletycznych odznaczyli się: Göro, 100 metrów w 10,9 sek., Kurunczy 300 mtr. w 35,7 sek., 400 mtr. w 50,4 sek. W rzucie kulą Bodo osiągnął 13,86 mtr. W rzucie dyskiem Barbalicz 42.12 mtr. W skoku wzwyż Gaspar 1,89 mtr.

PARYŻ, 12.6. (PAT). Zawody lekkoatletyczne. Mourlon 100 mtr. w 10,8 sek., Fery 400 mtr. 50 sek.

CHRISTIANIA. Tyczka—Hoff 3.60. (Hoff trenuje dziesięciobój) skok w dal—Anders 711 cm., w wyż—Helgesen 190 cm.

SZTOKHOLM. 200 m. — Lindquist 22.6 sek.; młot — Lindh 51.60; oszczep — Lindstrom 61.80.

KOLARSTWO

PARYŻ, 20.6. (PAT.). W zawodach kolarskich „Bol d'or", w klasycznym biegu 24-godzinnym, który odbył się na torze Bufallo po raz dwudziesty pierwszy już, zwyciężył rekordowo Oskar Egg, szwajcar, który w przeciągu 24 godzin przebył 936 km. 225 mtr., bijąc rekord Pottiera (925 km. 200 mtr.). Egg od początku wyścigu był stale na pierwszym miejscu. Drugim był Duboc, osiągając 929 km. 525 m. Trzecim 11-krotny zwycięzca Leon Georget o 75 okrążeń w tyle.

Ekspedycja bokserska na Olimpjadę

Do wzięcia udziału w olimpijskich zawodach bokserskich PZB wyznaczył Ertmańskiego z Poznania i Gerbicha z Łodzi. W ostatnich dniach otrzymano list od zamieszkującego stale w Paryżu brata mistrza Polski lekkiej wagi Switka, w którym prosi on o zaliczenie go do reprezentacji polskiej. Wygrał on niedawno „Wielką nagrodę Paryża i jak wynika z nadesłanych sprawozdań prasy francuskiej, należy do najlepszych bokserów amatorów we Francji.

REPERTUAR TEATRALNY

Teatr Wielki. Dziś egzotyczna opera Puciniego „Madame Butterfly" w doskonałej obsadzie z p. Mokrzycką, Skonieczną, Doboszem, Narożnym, Janowskim i in. dyr. Dołżycki. Jutro ostatni pożegnalny występ p. Benvenuto Franci w operze „Pajace" w otoczeniu pp. Mokrzyckiej, Gruszczyńskiego, Mossakowskiego, Janowskiego i in. dyr. Młynarski. Nadto na ogólne żądanie odegrany będzie akt 3 ci „Rigoletta" z udziałem p. Benvenuto Franci.

Teatr Letni. „Dwaj mężowie p. Marty" cieszą się sukcesem niebywałym. Tajemnicą powodzenia jest niewyczerpany humor tej pogodnej krotochwili. Wykonawcy zbierają liczne brawa, a zwłaszcza p. Mila Kamińska i p. Różycki, oraz pp. Chaweau, Skonieczny, Dunikowska i Walewska. Jutro „Dwaj mężowie p Marty".

Teatr Rozmaitości daje dziś wykwintną komedję Caillaveta i Flersa p. t. „Ścieżki cnoty" w wykonaniu pp. Pichor, Świeckiej, Cieszkowskiej, Mirskiej, Jasińskiej, Kozłowskiej, Fritschego, Szymańskiego, Szarskiego, Krzewińskiego, Rapackiego, Romańskiego, Zielińskiego i Tomasika.

Jutro „Inżynier R. H." Winawera.

Teatr Polski. Dziś świetna komedja Caillaveta i de Flersa p. t. „Miłość czuwa".

Teatr Mały. Dziś i jutro komedja satyryczna Romains'a p. t. „Knoch". czyli „Tryumf medycyny".

Teatr Komedja. Dziś i jutro komedja Picard'a i Jager-Schmidtów p. t. „Małżeństwo Frediny".

Teatr Praski. Dziś i dni następnych wodewil p. t, „Nad przepaścią".

Teatr Nowości. Dziś i jutro świetna operetka Stolza „Modi" w świetnem wykonaniu Dobosz-Markowskiej i Zdanowicza przy udziale całego zespołu.

Teatr Operetka — Wodewil. Dziś i codziennie „Pajace".

Teatr Stańczyk. Dziś „Zabić" i „Przypalone mliko".

Qui Pro Quo. Dziś „Precz z nagością" i „Czarodziejskie cienie".

Bagatela. Dziś i jutro „Rewja humoru" „Cienie czarodziejskie".

Rzeczy wesołe

Nowa geografja sportowa.

Łódzka „Gazeta Sportowa" pisze, że wobec zniesienia bojkotu Czech w początku lipca z ŁKS-em grać będzie Servette (Genewa), a Aarhus (Danja) z Turystami.

Potężne państwo ta Czechosłowacja, ciągnąca się od podnóża Alp aż do Bałtyku!!

Ale i w Polsce zaszły zmiany geologiczne: Kraków okazał się bliższym Warszawy, aniżeli Łódź, gdyż o znoszącej bojkot uchwale Związku Związków „Gazeta Sportowa" dowiedziała się telefonicznie od swego korespondenta krakowskiego.

Zresztą w tym samym numerze „Gazety" dowiadujemy się o innych niesłychanych historjach. Tak podczas wyścigów kolarskich w Warszawie, włosi bili polaków, ale myśmy mieli to pocieszenie, że *„Zawody zwyciężyła Polska"*. Zwycięstwo nad takim strasznym przeciwnikiem oczywiście każe zapomnieć o wszelkich porażkach i dowodzi wielkich postępów...w stylu.

Austrja — Egipt

Sparta — Amatorzy

WIEDEŃ, 22.VI. (PAT.). Dziś odbyły się przed 10.000 widzów zawody piłki nożnej między drużyną reprezentującą Austrję, a drużyną olimpijską Egiptu. Zawody zakończyły się wynikiem 3:1 (0:0) na korzyść Austrji. Przedtem odbyły się zawody między praską „Spartą" a „Amatorami". Sparta zwyciężyła w stosunku 1:0 (0:0).

Puhar Gordon Benneta

DRUCOLA, 20.6. (PAT) Pilot belgijski Demyter lądując w Szkocji wygrał po raz trzeci puhar Gordon Benneta (dla balonów), który w ten sposób pozostaje ostatecznie przy Belgji. Drugim w konkursie był francuz Laporte.

Do Sz. Pp. Korespondentów „Stadjonu" i „Nowin Sportowych"

Prosimy przy korespondencji stosować się do następujących uwag:

1) Pisać wyraźnie — czytelnie, zwłaszcza nazwiska i cyfry.

2) Pisać po jednej stronie arkusza.

3) Każdy dział sportu (pił. noż., lek. atl. i t. d) omawiać w korespondencji osobno, lub na oddzielnych kartkach.

4) Korespondencje wysyłać natychmiast po meczu, zawodach — najbliższym pociągiem.

Redakcja.

Wydawcy: dr. Wł. OSMOLSKI („Stadjon") i A. SZCZEPANIK (Ajen. Wschodnia). Tłoczono w drukarni M. S. Wojsk. — Przejazd 10. Redaktor: KRÓLIKOWSKI-MUSZKIET